

Turcja oskarża Amnesty International o terroryzm

10 października 2017

Idil Eser, dyrektorka Amnesty International w Turcji, może trafić na piętnaście lat do więzienia w związku z zarzutami o terroryzm.[E]

W lipcu, w trakcie warsztatów poświęconych „bezpieczeństwu cyfrowemu i zarządzaniu informacją”, Eser wraz z siedmioma innymi członkami organizacji, w tym obywatelami Niemiec i Szwecji, została aresztowana pod zarzutem członkostwa w „zbrojnej organizacji terrorystycznej” i wspierania jej. Celem warsztatów było dostarczenie działaczom i aktywistom wskazówek dotyczących podstawowego bezpieczeństwa cyfrowego.[E]

Organizacje pozarządowe działające w krajach o represyjnych systemach sądowniczych często padają ofiarą sponsorowanych przez rząd ataków hakerskich, których celem jest uzyskanie dostępu do informacji poufnych lub zdyskredytowanie działaczy wyrażających sprzeciw wobec rządu.[E]

Zgodnie z oświadczeniem Amnesty International, Eser przebywa obecnie w „najbardziej chronionej strefie w najlepiej strzeżonym więzieniu w Turcji”. Organizacja stwierdziła również, że „oskarżenia o terroryzm są żałosne i bezpodstawne”. [E]

Od nieudanego zamachu stanu z lipca 2016 r., w Turcji zamknięto ponad 180 organizacji obywatelskich i uwięziono ponad 140 dziennikarzy. Około 50 tysięcy ludzi trafiło do więzienia w ramach walki rządu z opozycją, a ponad 150 tysięcy nauczycieli, pracowników uczelni i prawników zawieszono w obowiązkach zawodowych. Niecały miesiąc temu w trakcie warsztatów na wyspie niedaleko Stambułu aresztowano również prezesa Amnesty International w Turcji, Tanera Kilica. Kilicowi postawiono zarzut wspierania przebywającego na

wygnaniu duchownego Fetullaha Gulena, który zdaniem tureckiego rządu stał za nieudanym zamachem stanu.[E]

Unia Europejska wyraziła niepokój z powodu tego, że Turcja staje się krajem coraz bardziej autorytarnym. Prezydent Erdogan stwierdził natomiast, że osoby krytykujące działania rządu nie rozumieją stojących przed Turcją wyzwań związanych z bezpieczeństwem kraju.[E]

Prezydent Turcji Recep Erdogan uważa też, że państwa zachodnie udzielają wsparcia terrorystycznemu ugrupowaniu Państwo Islamskie, Al-Kaida, a także zakazanej w Turcji Partii Pracy Kurdystanu i organizacji opozycyjnego islamskiego działacza Fethullaha Gülena (FETO). „Państwo Islamskie, Al-Kaida, Partia Pracy Kurdystanu – za wszystkimi tymi organizacjami zobaczycie cień Zachodu. Wszyscy znajdują schronienie na Zachodzie. Gdzie FETO? Też na Zachodzie. Dostają poważne wsparcie finansowe” – powiedział prezydent Erdogan w niedzielę, występując przed działaczami rządzącej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju w mieście Afyon.[SN]

Tymczasem po aresztowaniu pracownika amerykańskiego konsulatu pod zarzutem antytureckiej działalności, Turcja i Stany Zjednoczone zawiesiły wydawanie większości wiz do swoich krajów. Pracownik konsulatu w Stambule, obywatel Turcji, został aresztowany w wyniku podejrzeń o współpracę z Fetullahem Gulenem oskarżanym przez Turcję o przygotowanie puczu na prezydenta Erdogana w lipcu 2016 roku. Waszyngton uznał ten ruch za bezzasadny i niszczący obustronne stosunki. Obydwa kraje zawiesiły w następstwie wszystkie usługi w swoich konsulatach i ambasadach związane z nieimigracyjnymi wizami.[E]

Od czterech miesięcy Turcja domaga się od USA ekstradycji Fetullaha Gulena, który przebywa na amerykańskim terytorium.[E]

Autorstwo: Bohun [E], Sputnik [SN], (j) [E]

Na podstawie: News.sky.com, BBC.com i inne

Źródła: Euroislam.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#), pl.SputnikNews.com

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net